

Stanowisko ZPP w sprawie konsultacji projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw

Na stronach Rządowego Centrum Legislacji 14 lutego 2024 r. opublikowano projekt ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw. Celem projektowanej ustawy jest wdrożenie do polskiego porządku prawnego dwóch dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady UE z dnia 17 kwietnia 2019 r.: dyrektywy „satelitarno-kablowej II” oraz dyrektywy „Digital Single Market”.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców od początku aktywnie uczestniczy w pracach legislacyjnych dotyczących transpozycji przepisów dyrektywy do krajowego porządku prawnego celem przyjęcia regulacji, które będą w minimalnym stopniu stwarzać ryzyko dla rozwoju i innowacyjności polskiego rynku cyfrowego. Monitorujemy także możliwe zmiany regulacji w obszarze polityki cyfrowej. Stąd, po przeprowadzonej analizie zaproponowanych przepisów, chcielibyśmy zwrócić uwagę na kilka kluczowych elementów projektu ustawy, które mogą prowadzić do efektów odwrotnych, niż te założone przez ustawodawcę. W naszej opinii część przedstawionych rozwiązań, szczególnie dotyczące sztucznej inteligencji, stawia systemowe bariery w osiągnięciu wyraźnego celu dyrektywy, jakim jest harmonizacja prawa autorskiego w Unii Europejskiej oraz rozwój Jednolitego Rynku Cyfrowego.

W celu zapewnienia efektywnej implementacji ustawy przez podmioty, których dotyczy, oraz uniknięcia niejasności podczas jej stosowania, konieczne jest rozwiązanie wielu kwestii, które szczegółowo opisujemy w dalszej części.

NIEZGODNOŚĆ Z PRAWEM UNIJNYM - TRANSPOZYCJA TDM

W obliczu proponowanej transpozycji artykułów 3 i 4 Dyrektywy UE 2019/790 na jednolitym rynku cyfrowym do artykułów 26³ upaipp i 8a ustawy o ochronie baz danych, wyrażamy zaniepokojenie propozycją wprowadzania zmian, które mogłyby znacząco wpłynąć na ekosystem rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce. Treść projektu ustawy ujawnia istotne obawy związane z ograniczeniem możliwości stosowania wyjątku eksploracji tekstu i danych (TDM) na potrzeby tworzenia generatywnych modeli AI. Wprowadzenie do polskich przepisów rozwiązań wykraczających poza granice dyrektywy, stoi w sprzeczności z celem, którym jest dalsze ujednoczenie prawa autorskiego W UE, a w efekcie rozwój Jednolitego Rynku Cyfrowego.

W naszej opinii, zalecane zmiany w artykule 26³ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz artykule 8a ustawy o ochronie baz danych wprowadzają zakaz, który stoi w konflikcie z treścią dyrektywy UE, dotyczącej wyłączenia z możliwości wykorzystania wyjątku dla eksploracji tekstu i danych (TDM) w przypadku prac nad tworzeniem generatywnych modeli sztucznej inteligencji. Dodatkowo, przepisy te nakładają niejednoznaczne wymagania dotyczące środków wyrażania zastrzeżeń praw zgodnie z art. 4 (odniesienie do metadanych).

Dyrektywa nie przewiduje takiego wyłączenia. Wręcz przeciwnie, w art. 2(2) dyrektywy wprowadzono szeroką definicję eksploracji tekstu i danych, rozszerzając ją na wszelkie zautomatyzowane techniki mające na celu analizę tekstu i danych w formie cyfrowej w celu wygenerowania informacji, które obejmują między innymi wzorce, trendy i korelacje. Art. 4 dyrektywy ma mieć zastosowanie do

wszystkich działań objętych definicją TDM, niezależnie od tego, jakiemu dalszemu celowi ma służyć taka eksploracja tekstów i danych.

Co więcej, dyrektywa jasno wskazuje, że wyjątki TDM mają zastosowanie do "nowych zastosowań lub technologii", co powszechnie uznaje się za obejmujące rozwój technologii AI i "uczenia maszynowego" (ML). Zauważamy, że proponowany sposób transpozycji do polskiego porządku prawnego, wyłączając działania związane z AI z zakresu stosowania wyjątku TDM, stawia pod znakiem zapytania przyszłość innowacji i inwestycji w dziedzinie AI w Polsce.

Warto podkreślić, że materiały do trenowania modeli AI, w tym dużych modeli językowych, często nie są jednoznacznie oznaczone pod kątem praw autorskich, co sprawia, że weryfikacja ich statusu jest trudna. Wobec tego, dostosowanie do nowych przepisów mogłoby wymagać rezygnacji z użycia zewnętrznych danych. Modele te, korzystają z chronionych dzieł, głównie w celu zrozumieniu języka, a nie ich kopiowaniu. W zamyśle unijnych legislatorów chronione mają być wszystkie dzieła objęte prawami autorskimi niezależnie od ich geograficznego pochodzenia (tj. ze wszystkich krajów). Dziwi więc, że polskie regulacje mogłyby wymagać ochrony tych dzieł, nawet gdy ich kraje pochodzenia nie zapewniają takiej ochrony.

Dodatkowo wbrew twierdzeniom, że unijne regulacje nigdy nie miały obejmować modeli AI i generatywną sztuczną inteligencję w zakresie wyjątku TDM, dyrektywa UE jasno wskazuje na ich zastosowanie w "nowych technologiach". Potwierdził to Komisarz Thierry Breton w marcu 2023 r. Mówiąc o wzajemnych relacjach między sztuczną inteligencją a prawem autorskim, zauważył: "Dyrektywa (UE) 2019/790 w sprawie praw autorskich i pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym wprowadza wyjątki obejmujące eksplorację tekstu i danych (TDM), które są istotne w kontekście sztucznej inteligencji. Wyjątki te zapewniają równowagę między ochroną podmiotów praw autorskich, w tym artystów, a ułatwieniem TDM, w tym przez twórców sztucznej inteligencji".

W naszej opinii wyłączenie rozwoju generatywnych modeli AI z zakresu wyjątku TDM byłoby nie tylko sprzeczne z jasną intencją i wyraźnym brzmieniem dyrektywy, ale także zwiększyłoby koszty i stworzyło bariery dla polskich przedsiębiorstw działających w obszarze powstających technologii AI. Aby zapobiec negatywnym skutkom tych zmian, warto rozważyć usunięcie z projektu przepisów dotyczących ograniczeń w tworzenia generatywnych modeli AI. Taka korekta nie tylko zapewniłaby zgodność z prawem unijnym, ale również wspierałaby innowacje i rozwój gospodarczy Polski w obszarze kluczowych technologii przyszłości.

AI I PRAWA TWÓRCÓW

Artykuł 7 ustęp 2 dyrektywy oferuje dodatkową ochronę dla właścicieli praw do wszelkiego rodzaju utworów i przedmiotów objętych ochroną, określając, że działania eksploracyjne nie mogą "powodować nieuzasadnionej szkody dla uzasadnionych interesów właścicieli praw", i wymaga, aby osoby korzystające z takiej eksploracji posiadały legalne prawa do wykorzystywanych materiałów.

Warto zauważyć, że samo wykorzystanie technik eksploracyjnych do rozwijania modeli generujących sztuczną inteligencję nie narusza praw autorskich. Potencjalne naruszenia mogą pojawiać się w momencie, gdy system AI zaczyna generować nowe treści, oparte na wcześniej wyuczonym materiale. Jednakże, nie każda generowana przez AI treść będzie stanowić naruszenie praw autorskich. Naruszenie może wystąpić, na przykład, gdy sztuczna inteligencja naśladuje specyficzny

styl twórczy (w tekstach, grafice lub muzyce) konkretnego autora. W takich przypadkach, twórcy mają możliwość dochodzenia roszczeń od autorów systemów AI zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Zauważamy, że nie istnieją uzasadnione podstawy, aby wprowadzać w polskim prawie ograniczenia dotyczące eksploracji utworów (i innych przedmiotów ochrony) ze względu na cel, jakim jest tworzenie modeli generatywnej sztucznej inteligencji. Takie restrykcje mogą jedynie szkodzić polskiej innowacyjności, nie oferując twórcom dodatkowych środków do ochrony ich praw.

ROZSZERZONE LICENCJE ZBIOROWE

Projekt przewiduje rozszerzone licencjonowanie zbiorowe dla art. 15 dyrektywy i art. 17 EUCD, uzależnione od wniosku usługodawcy, co jest krytykowane jako nieuzasadnione. Art. 12 dyrektywy sugeruje, że licencje ECL są dopuszczalne tylko w szczególnych przypadkach, a ich rozszerzenie może zakłócić istniejące praktyki licencyjne i zwiększyć koszty transakcyjne. Art. 12 EUCD nie powinien prowadzić do rozszerzenia ECL na nowe obszary bez oceny skutków. Dodatkowo, wymóg aplikowania o ECL przez usługodawców może prowadzić do fragmentacji rynku. W kontekście prawa pokrewnego dla wydawców prasowych, istniejące praktyki rynkowe wykazują, że indywidualne licencjonowanie jest skuteczne. ECL może podważać wyłączność praw autorskich, licencjonując utwory bez zgody autorów, co jest problematyczne, szczególnie gdy dotyczy utworów chronionych przez indywidualnych twórców lub licencje Creative Commons. W związku z tym zaleca się usunięcie propozycji dotyczącej ECL z projektu ustawy.

OBOWIĄZKI INFORMACYJNE DUUTO

Zauważamy, że sugerowana wcześniej treść art. 22⁴. ust. 2 została usunięta z aktualnego projektu ustawy bez odpowiednich wyjaśnień tej decyzji. Apelujemy o rekonstrukcję art. 224 ust. 2, którego treść brzmiała: "W szczególności przepis ust. 1 nie nakłada na usługodawcę obowiązku udzielania zindywidualizowanych informacji o każdym z utworów udostępnionych publicznie za zgodą uprawnionego, a także ujawniania informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2022 r. poz. 1233)".

Wykreślenie wcześniej proponowanego art. 22⁴. 2 jest sprzeczne z celem i brzmieniem przepisów art. 17 ust. 8 oraz motywów dyrektywy. Motyw 68 wyraźnie stanowi, że takie informacje przekazywane zgodnie z art. 17 ust. 8 "powinny być wystarczająco szczegółowe, aby zapewnić wystarczającą przejrzystość podmiotom praw autorskich, bez naruszania tajemnic handlowych dostawców usług udostępniania treści online". Co więcej, unijni prawodawcy nadal twierdzą, że egzekwowanie obowiązku informacyjnego nie może zmuszać DUUTO (dostawców usług) do "dostarczania podmiotom praw autorskich szczegółowych i zindywidualizowanych informacji na temat każdego zidentyfikowanego utworu lub innego przedmiotu objętego ochroną".

W związku z tym, przywrócenie oryginalnego zapisu art. 224 ust. 2 w polskim przekładzie dyrektywy, odnoszące się do dzielenia się poufnymi informacjami, w tym tajemnicami handlowymi, wydaje się być niezbędne, zwłaszcza biorąc pod uwagę zakres danych, które mogłyby być ujawnione na mocy art. 17 ust. 8 dyrektywy.

Wytyczne Komisji dotyczące artykułu 17 ("Wytyczne") wskazują na przykłady informacji, które dostawcy usług mogą udostępniać uprawnionym podmiotom, obejmujące między innymi opis

używanej technologii, informacje o zewnętrznych dostawcach technologii oraz wydajność narzędzi. Jednakże, z uwagi na możliwość dotknięcia wrażliwych obszarów działalności, Wytyczne podkreślają konieczność ochrony przed nadużyciem tych informacji, zaznaczając, że dostawcy usług nie powinni być zmuszani do dzielenia się danymi mogącymi naruszać ich tajemnice handlowe.

Mimo jednoznacznego stanowiska unijnego, odnotowano, że ograniczenia dotyczące obowiązku informacyjnego, pierwotnie określone w projekcie transpozycji, zostały usunięte poprzez wykreślenie art. 224 ust. 2 w aktualnym projekcie, co stoi w sprzeczności z wytycznymi i nie zostało wyjaśnione w uzasadnieniu projektu. W związku z tym, podkreślamy potrzebę przywrócenia art. 224 ust. 2 do projektu transpozycji, aby zapewnić zgodność z dyrektywą EUCD i jej art. 17 ust. 8.

Podsumowując, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców wyraża zadowolenie za działania podjęte przez polski rząd mające na celu transpozycję oraz implementację do prawa polskiego przepisów dyrektyw unijnych. Jednakże, zwracamy uwagę na istnienie w projekcie pewnych zapisów, które mogą niekorzystnie wpłynąć nie tylko na harmonizację przepisów w ramach Jednolitego Rynku Cyfrowego UE, ale także uderzyć w ekosystem rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce. Liczymy na to, że uwagi przedstawione przez ZPP zostaną rozpatrzone w kontynuacji prac nad wdrożeniem dyrektywy, co umożliwi uniknięcie narzucenia nieproporcjonalnych obciążeń na niektórych uczestników rynku i pomoże w utrzymaniu konkurencyjności polskiej gospodarki cyfrowej.